

WOJCIECH KACZMAREK

„METODA” MACIEJEWSKIEGO

Profesor Marian Maciejewski (1937–2013) został uformowany naukowo w KUL. Był uczniem prof. Czesława Zgorzelskiego, wybitnego znawcy poezji romantycznej, interpretatora liryki Mickiewicza i Słowackiego, znakomitego historyka literatury „od oświecenia do współczesności”.

Maciejewski w swojej pracy badawczej i dydaktyce uniwersyteckiej był wierny tym metodom i praktyce, jakie przejął od swoich profesorów. W czasach jego studiów i później, już w działalności naukowej, w KUL wypracowano metodę sztuki interpretacji nastawionej na tekst literacki. Pozwalało to badaczom na uniezależnienie się od metody marksistowskiej panującej po 1945 roku w nauce polskiej. Trujące ostrze tej metody odczuwali badacze uformowani jeszcze według standardów przedwojennej polonistyki. Niektórzy z przedstawicieli tego pokolenia poddali się presji administracyjnie upowszechnianej metody. Niektórzy – stawiali opór i tracili uprawnienia do wykładania na uniwersytetach (np. Konrad Górski w UMK został odsunięty od dydaktyki), a inni zdani byli na emigrację. Polonistyka KUL od początku była „wyspą wolności” – tu można było uprawiać badania w sposób wolny, bez ideologicznego hołdu składanego komunistycznej władzy. Trzeba o tym pamiętać, by odtworzyć klimat studiowania i tworzenia się naukowej tożsamości profesora Maciejewskiego.

Jego pierwsze publikacje zwracają uwagę całego środowiska polonistycznego w Polsce. Jeszcze jako magister ogłosił w prestiżowym „Pamiętniku Literackim” (1964, z. 3, s. 33–52) artykuł *«Rozeznać myśl wód...»*. (*Glosy do liryki lozańskiej Mickiewicza*), podejmując kluczowe dla poezji romantycznej zagadnienia interpretacyjne liryki lat ostatnich Mickiewicza. Jego wywód był ściśle naukowy, oparty na rzetelnej wiedzy historycznoliterackiej i bardzo mocno wiązany z analizowanym tek-

stem. Był także autorem nowej propozycji odczytania poezji Juliusza Słowackiego («*Natury poznanie*» w *lirykach Słowackiego. Dzieje napięć między podmiotem a przedmiotem*, „Pamiętnik Literacki” 1966, z. 1, s. 83–107). Do tych osiągnięć młodego naukowca należy jeszcze włączyć studium *Od erudycji do poznania. Z dziejów romantycznej liryki opisowej*, ogłoszone w „Rocznikach Humanistycznych” (1966, z. 1, s. 5–79). Dzięki tym publikacjom oraz aktywnemu udziałowi w sesjach naukowych organizowanych przez Instytut Badań Literackich w Warszawie ówczesny mgr Marian Maciejewski stał się jednym z najlepiej rozpoznawalnych uczniów ze szkoły prof. Czesława Zgorzelskiego i zyskał już wówczas autorytet poważnego znawcy literatury romantycznej w Polsce. Należał od początku do badaczy odważnych, szukających prawdy historycznej i prawdy metafizycznej. Jego spojrzenie na utwór literacki było wieloaspektowe: interesowała go warstwa językowa i semantyka poetyckich figur, zależność od tradycji literackiej i odwołania filozoficzne, a także konteksty teologiczne. Wielka poezja romantyczna, tworzona przez Mickiewicza, Słowackiego, Norwida, a także poezja współczesna: Herberta, Białoszewskiego, Miłosza pozwalały rozkwitnąć jego erudycyjnemu zapleczu badawczemu, uruchamiając rozmaite konteksty interpretacyjne i odwołania aksjologiczne. Znakomite potwierdzenie jego horyzontów naukowych ujawniła książka habilitacyjna, *Poetyka – Gatunek – Obraz. W kręgu liryki romantycznej*, która ukazała się w Ossolineum w 1978 roku.

Spojrzenie Maciejewskiego na poezję romantyczną obejmowało dwa poziomy: analizę poetyki romantycznej i przemiany gatunkowe, a także poziom ideowy i znaczeniowy badanych tekstów, w szczególności zaś odwołania do chrześcijaństwa. W tym kontekście trzeba widzieć propozycję kerygmaticznej interpretacji poezji Mickiewicza.

Gdy w 1979 roku na sympozjum „Sacrum w literaturze” wystąpił po raz pierwszy z propozycją kerygmaticznej analizy poezji Mickiewicza, jego warsztat analityczny i historycznoliteracki został wyzyskany w niespotykanym natężeniu i rozległości. Pozostał wierny pierwszej dyrektywie metodologicznej wyniesionej ze szkoły Zgorzelskiego: analizowany

utwór ma podstawowe znaczenie i to on jest w centrum dociekań badacza. W jakim więc znaczeniu można było przypisać nowatorstwo zaprezentowanej metody analitycznej, nazwanej skromnie przez Maciejewskiego: próbą interpretacji kerygmaticznej? Zasadniczym novum było zdynamizowane rozumienie kontekstu otaczającego utwór. Tu widać rękę Mistrza, prof. Zgorzelskiego, który uważał, że trzeba zrozumieć rzeczywistość wokół tekstu, by móc orzekać o tym, co jest wewnętrznym światem utworu.

Jak aktywizował ów kontekst Maciejewski? Przykładów dostarcza tekst jego wystąpienia na wspomnianym wyżej sympozjum. Przyjrzyjmy się, jakimi krokami badawczymi zmierzał Maciejewski w kerygmaticznej analizie wiersza *Do M. Ł. W dzień przyjęcia Komunii Św.*¹ Analiza znalazła się w ciągu interpretowanych tekstów Mickiewicza, zawartych w artykule «*ażeby ciało powróciło w słowo*»...². Autor, chcąc uchwycić „istotnie chrześcijański wymiar tekstu, oddzielając wyraźnie to, co tylko «religijne», od tego, co chrześcijańskie, uchylając «mgławicową» identyfikację religiologiczną” (s. 52), pozostawał przy tym badaczem literatury, zaznaczając dobitnie:

Równocześnie jednakowoż zechcę respektować dyrektywy analizy historycznoliterackiej. Nawet i wówczas, gdy dojdzie do głosu tylko analiza aspektowa, jakby aprioryczna, w podtekście sterować nią będzie istniejąca literatura przedmiotu oraz ciągły wzgląd na specyfikę tekstu poetyckiego. (s. 52)

Z przytoczonego cytatu wyłaniają się dwie zasadnicze dyrektywy metodologiczne:

1. oddzielenie tego, „co tylko religijne”, od tego, co chrześcijańskie;
2. przeprowadzone postępowanie interpretatora w myśl zasad analizy historycznoliterackiej.

¹ Wszystkie cytaty z tego wiersza wg: Adam Mickiewicz, *Dziela*, t. 1, oprac. Czesław Zgorzelski, Warszawa 1993, s. 322.

² Marian Maciejewski, «*ażeby ciało powróciło w słowo*». *Próba kerygmaticznej interpretacji liryki religijnej Mickiewicza*, w: tegoż, «*ażeby ciało powróciło w słowo*». *Próba kerygmaticznej interpretacji literatury*, Lublin 1991, s. 49–96. Wszystkie cytaty z tego artykułu sygnować będę, podając w nawiasie stronę.

Dyrektywa pierwsza została wyjaśniona przez Maciejewskiego we wstępnej części artykułu. Rozróżnienie religijności (w rozumieniu religijności naturalnej) od wiary, jaka manifestuje się w chrześcijaństwie, wyprowadzone zostało z myśli teologicznej Kościoła pierwotnego, i potwierdzonej przez Sobór Watykański II. Różnica między postawą religijną a wiarą jest taka, że w pierwszej człowiek szuka kontaktu z Bogiem (*religare*), a w drugiej to sam Bóg szuka człowieka i mu się objawia. Maciejewski cieniuje tę opozycję, przywołując epifanie Biblijne: przyjęcie trzech aniołów przez Abrahama, Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie, nawrócenie św. Pawła w drodze do Damaszku. Pisze:

To, że Bóg szuka człowieka, a nie człowiek Boga – nie można bowiem szukać kogoś, kogo się nie zna, kto się nie objawił – jest kamieniem probierczym doświadczenia judeochrześcijańskiego zwerbalizowanego w Biblii. [...] Szukanie człowieka przez Boga, a nie na odwrót, w sposób ewidentny ujawni różnicę między objawieniem a religią, określając równocześnie tożsamość chrześcijaństwa. [...] I właśnie ten kontekst interpretacyjny pozwoli m.in. w lirykach Mickiewicza odróżnić różnego typu sakralizacje świata wywodzące się z religijności naturalnej, owego Ottowskiego *mysterium tremendum* od epifanii faktycznej, którą rodzi nie strach, lecz miłość Boga przychodzącego do człowieka najpełniej w Misterium Paschalnym Jezusa Chrystusa, by przynieść mu konkretne zbawienie w wolności dzieci Bożych przez dar nowego stworzenia. (s. 53)

Tak zakrojona pierwsza dyrektywa badawcza zostanie włączona w drugą, odnoszącą się do respektowania sztuki interpretacji utworu literackiego, czyli do analizy historycznoliterackiej, ale dopiero w zderzeniu z interpretowanym tekstem poetyckim ujawnia się kunszt erudycyjny Maciejewskiego. Przede wszystkim odnosi się wrażenie, że równoległe do prowadzonej analizy uwzględniającej różnicę między religijnością naturalną a postawą wiary wynikającą z chrześcijaństwa uruchomiony został cały obszar literatury przedmiotu z wszystkimi konstatacjami odnoszącymi się do interpretowanego utworu (za pomocą przypisów i odwołań w tekście zasadniczym). Zauważmy, że analizę wspomnianego wiersza, pochodzącego ze stycznia 1830 roku, poprzedza uwaga ogólna, sumująca wcześniejsze dokonania Mickiewicza w zakresie poezji religijnej:

Sakralizacja wybranych elementów świata, właściwa wszystkim religiom, ostre oddzielenie sacrum od profanum, za którym tkwi – być może – nie-uświadomiona odmowa wszechmocy Bogu, profilować będzie także tkankę obrazową liryki rzymsko-drezdeńskiej, tak jednoznacznie przecież określonej tematycznie. (s. 60)

W ten sposób Maciejewski przygotowuje przejście do analizy wspomnianego wiersza:

Metoda kosmiczna, aczasowej, sakralizującej kreacji z *Hymnu [na dzień Zwiastowania N. P. Maryi]* powróci po jedenastu latach w konstrukcji „dziecięcej”, czystej bohaterki wiersza *Do M. Ł. Na dzień przyjęcia komunii św.* Rokokowa zjawa utkana z „promieni nieśmiertelnej łaski”³, których nosicielem jest „Anioł obrońca”, została idealnie wydzielona z rzeczywistości profanum, gdzie egzystuje podmiot po stronie „grzeszników nieczułych” [...]. (s. 61)

Maciejewski swoje konstatacje uzasadnia cytatem:

[...]
Święta i skromna! – Grzesznicy nieczuli,
Gdy my w spoczynku skroń ospałą złożym,
Tonie klęczącej przed barankiem Bożym,
Jutrenka usta modlące się stuli,
Wtenczas zlatuje Anioł twój obrońca,
Czysty i cichy jak światło miesiąca:
Zasłonę marzeń powoli rozdziela,
A troskliwości pełen i wesela,
Z takim nad tobą schyla się objęciem,
Jak matka nad swym sennym niemowlęciem
[...]

„Oko kerygmatu”, którym spogląda Maciejewski w tekst Mickiewicza, zauważa sposób przebóstwienia „dziecięcia”: nie dokonało się ono na mocy aktu wcielenia Słowa w ludzką rzeczywistość, unieważniając jej podział na sacrum i profanum, ale, jak pisze badacz, ma w tym wierszu:

³ Maciejewski odwołuje się do tekstu Wacława Borowego, uderzonego „salonowością” tego wiersza, zob. Wacław Borowy, *Liryki religijne*, w: tegoż, *O poezji Mickiewicza*, t. 2, Lublin 1958, s. 13.

[...] odniesienie do statycznie pojętego wzorca sakramentalnego, sakralizującego [podmiot liryczny – W.K.] mechanicznie, na sposób religijny. Religijne też są reakcje podmiotu powodowanego nie przez Boga miłości, lecz przez strach. W tym kontekście pokora jawić się musi jako ascetyczna cnota wyrastająca z dyspozycji „oddziecięcych”, a nie jako ostre widzenie prawdy o sobie. (s. 62)

Zauważmy, że Maciejewski wyprowadza te wnioski z obserwacji struktury świata poetyckiego, wywiedzonego z analizy wiersza Mickiewicza. Dostrzega owo napięcie między przedstawieniem przebóstwonego „dziecięcia” a „starym człowiekiem”, który nie może wykrzesać pokory ze swojej woluntarystycznej postawy. Badacz znów sięga po tekst Mickiewicza, by tę obserwację potwierdzić:

Dziś cię za stołem swym Chrystus ugościł,
Dziś Anioł tobie niejeden zazdrościł;
Ty spuszczasz oczy, które Bóstwem gorą! –
Jak ty mnie swoją przerażasz pokorą! –
[...]

I ponownie konkluzja Maciejewskiego dotyczy religijnego myślenia Mickiewicza:

To maksymalne bycie chrześcijaninem, boć zrodzone z sakramentalnego przebóstwienia, zdradza jednak przeżywanie chrześcijaństwa w kategoriach religijnych, oczywiście w przyjętym rozumieniu religii [jako religijności naturalnej – W.K.]. B y c i e w ł a s c e pojmowane jest nie jako droga, lecz jako pulsujący stan z pewną analogią do kolistych nawrotów objawienia kosmicznego. (s. 62)

Maciejewski odkrywa założenia aksjologiczne świata przedstawionego utworu przez analizę podmiotu lirycznego. Zauważa, że w omawianym liryku zszedł on „z piedestału wieszczo–profetycznego i zaczął ujawniać swoją niemoc” (s. 63). Badacz egzemplifikuje tę obserwację cytatem finalnym:

[...]
Ja bym dni wszystkich rozkosz za nic ważył,
Gdybym noc jedną, tak jak ty przemarzył.

Połączenie refleksji historycznoliterackiej z kerygmaticznym pogłębieniem odniesień religijnych w interpretowanym liryku jest zasadniczym elementem warsztatu badacza. To, co religijne w utworze, bądź ufundowane na mocy religijności naturalnej, bądź osadzone w chrześcijańskim rozumieniu wiary, staje się dla Maciejewskiego punktem centralnym jego obserwacji analitycznych i interpretacyjnych. Nowość tego podejścia analitycznego polega na umiejętności wydobywania z tekstu często ukrytych w jego symbolice i głębokiej strukturze wewnętrznej konsekwencji, jakie uwidaczniają się w „ontycznej” sytuacji podmiotu lirycznego i konstrukcji świata przedstawionego. Uczony zauważa:

To nowe, nieustanne wcielanie się Boga w konkretną egzystencję stanowi niewątpliwe *novum* w liryce Mickiewicza i w liryce romantycznej równocześnie [...]. (s. 72)

Ta obserwacja niejako wymusza zastosowanie narzędzia, jakim jest analiza kerygmaticzna, odsłaniająca każdorazowo to *novum* i pozwalająca na określenie stopnia jego intensywności w strukturze świata przedstawionego. Przekonuje nas o tym Maciejewski, analizując po liryku *Do M. Ł.* kolejny wiersz: *Rozmowę wieczorną*, w którym widzi trafną intuicję w zakresie myślenia chrześcijańskiego:

W *Rozmowie wieczornej* najbardziej przekonujące są strofy, które mówią o prawdzie podmiotowej, oraz strofa obrazująca przebóstwienie podmiotu; owo promienne kursowanie dobra i miłości przypomina sakralizację „dziewczynki” z wiersza *Do M. Ł.*, nieprzypadkowe jest także sytuowanie siebie jako dziecięcia Bożego. Świetlna transformacja podmiotu aktywizuje tradycyjną leksykę poezji mistycznej. (s. 73)

Ta konstatacja poświadczona jest oczywiście cytatem:

I każda dobra myśl, jak promień wraca
Znowu do Ciebie, do źródła, do słońca,

I nazad płynąc znowu mnie ozłaca,
 Śle blask, blask biorę i blask mam za gońca.
 I każda dobra chęć, Ciebie wzbogaca,
 I znowu za nią płacisz mi bez końca.
 Jak Ty na niebie, Twój sługa, Twe dziecię
 Niech się tak cieszy, tak błyszczy na świecie.

W komentarzu Maciejewski pisze:

N a p r a w d ę tej strofy pracuje zwrotka następna, obrazująca udział podmiotu w zabójstwie Pana Chwały, którego na krzyż zaprowadziły jego postawy, m y ś l p o d ł ą , c h ę ć z ł a , z ł o ś ć . Postawy te korespondują z ewangelicznym opisem męki Pańskiej, z faktami gwałtów wywartych na niewinnych, z przebicciem włócznią, z napojeniem octem, z ukrzyżowaniem i złożeniem do grobu. (s. 73)

W wierszu tym dostrzeże badacz swoisty mechanizm „nawracania się” bohatera, któremu Bóg ukazuje jego grzeszność, a równocześnie swoją miłość, co w konsekwencji oznacza akceptację kenozy:

Lekarzu wielki! Ty najlepiej widzisz
 Chorobę moją, a mną się nie brzydzisz!

Maciejewski pozostaje w swoim badaniu bardzo bliski analizowanemu tekstowi. Nie „imputuje” mu tego, czego w nim nie ma, ani nie dyskwalifikuje jego wartości⁴. Wiersz Mickiewicza prowadzi natomiast Badacza do pytania o „głębokość” inicjacji podmiotu w chrześcijaństwo. W zakończeniu swojej analizy Maciejewski napisał:

Wezwany przez „Sędzie straszliwego” pozwolił [podmiot wiersza – W.K.], by dokonywał się sąd nad jego życiem. Ale w konkluzji utworu pozostaje romantykiem, indywidualistą spowijającym się w dumę „jak mgły szatę”. Jest bratem Konrada z Wielkiej Improwizacji, zbyt dumny, by pozwolił ludziom sądzić siebie; ciągle jeszcze predystynowany tylko do rozmowy

⁴ Notabene zupełną ignorancję wykazał w tym względzie Maciej Nowak w artykule *O krytyce kerygmatycznej bez entuzjazmu* („Ethos” 2013, nr 103, s. 259–269), pisząc, że w krytyce kerygmatycznej „używa” się tekstu, „gwałcąc jego autonomię, co prowadzi także do naruszenia autonomii samych badań literackich, które stają się w tej propozycji terenem ekspresji określonej wizji świata i człowieka” (s. 264). Polemiczny impet zupełnie pozbawił autora racjonalizmu w ocenie referowanego obszaru badań podjętych przez Maciejewskiego.

z Bogiem, zna jednak dobrze swoją sytuację egzystencjalną [...]:

Gdy mię spokojnym zowią dzieci świata,
Burzliwą duszę kryję przed ich okiem,
I obojętna duma, jak mgły szatą,
Wnętrzną pioruny pozłaca obłokiem.
I tylko w nocy – cicho – na Twe łono
Wylewam burzę, we łzy roztopioną. (s. 75)

Przywołane cytaty z artykułu Maciejewskiego, w którym posłużył się interpretacją kerygmaticzną, odsłonić mogą założenia jego metody badawczej. Cechuje ją „praca nad tekstem” w jego otoczeniu historycznoliterackim, a równocześnie pogłębiona analiza kontekstu religijnego i chrześcijańskiego. To połączenie tworzy swoistą „hermeneutykę Maciejewskiego”, wyjaśniającą całościową ontologię świata przedstawionego w utworze. Znakomicie spointowała warsztat analityczny Maciejewskiego – zastosowany w analizie liryki lozańskiej Mickiewicza – Bernadetta Kuczera-Chachulska w posłowniu do ostatniej książki Uczzonego:

Jego inwencja twórcza pozostaje ściśle i precyzyjnie połączona z kontekstami: 1) głębokiej znajomości poezji poprzedzającej Mickiewicza (co dość rzadkie wśród badaczy romantyzmu!), 2) twórczości samego autora *Dziadów*, 3) kontekstów filozoficzno-teologicznych gromadzonych starannie, z poczuciem konieczności możliwie odpowiedniego, myślowo koniecznego doboru. Hermeneutyka Mariana Maciejewskiego jest, być może, jedyną jej propozycją w badaniach nad polskim romantyzmem – tak odpowiedzialną; jej rezultaty są ustawicznie samoweryfikowane przez tekst poetycki, przez możliwie zdyscyplinowaną i precyzyjną myśl. W jej obrębie dokonuje się doskonała synchronizacja metod i postaw badawczych; całkowicie sfunkcjonalizowanych, prowadzących do odsłonięcia nowych wymiarów – możliwości rozumienia dzieła⁵.

„Metoda Maciejewskiego” polega na rzetelnej refleksji nad wszystkimi aspektami utworu literackiego i wpisana weń koncepcją antropologiczną, w szczególności zaś nad „kondycją duchową” człowieka,

⁵ Bernadetta Kuczera-Chachulska, *Posłowie. Poezja i kontemplacja*, w: Marian Maciejewski, *«Wrzucony do bytu otchłani»*. *Liryka lozańska i jej konteksty*, Lublin 2012, s. 173.

będącego podmiotem utworu. Rezultaty jej stosowania widoczne są w tekstach, jakie zostawił nam „Maciek”.

Summary

Maciejewski's 'Method'

The article analyses kerygmatic method of interpretation that was first employed in literary studies by professor Marian Maciejewski. Thanks to this method one can verify a text and its relation to Christianity. Kerygmatic method calls for objective preciseness in defining the level of religiosity of a given text, regardless of whether it was inspired by Christianity or natural religiosity. Maciejewski's research, mainly his works on Mickiewicz's poems, is still governed by the directives of historical-literary analysis, nevertheless he considers his observations within the dynamics of Christian life and not in a perspective of vaguely undefined religiosity.